

Więści z gminy Poniec



MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

Nr 22

Październik 2012

ISSN 2082-7679

Cena 1,50 zł

www.poniec.eu

"O stale obecnych"

*Mówiła że naprawdę można kochać umarłych
bo właśnie oni są uparcie obecni
nie zasypiają
mają okrągły czas więc się nie śpieszą
spokojni ponieważ niczego nie wykończyli
nawet gdyby się paliło nie zrywają się na równe nogi
nie połykają tak jak my przerażonego sensu
nie udają ani lepszych ani gorszych
nie wydajemy o nich tysiąca sądów
zawsze ci sami jak olcha do końca zielona
znają nawet prywatny adres Pana Boga
nie deklamują o miłości
ale pomagają znaleźć zgubione przedmioty
nie starzeją się odmłodzeni przez śmierć
nie straszą pustką pełną erudycji
nie łączą świętości z apetytem
bliźsi niż wtedy kiedy odjeżdżali na chwilę
przechodzą obok z niepostrzeżonym ciałem
ocalili znacznie więcej niż duszę*

ks. Jan Twardowski



Walczyli w Pradze



W dniach 20–23 września uczniowie Zespołu Szkół z Żytowiecka uczestniczyli w Międzynarodowych Zawodach Wielobojowych w Pradze w Czechach.

W zawodach brało udział 650 zawodników ze szkolnych zespołów z Węgier, Słowacji, Czech i Polski. Uczniowie z Żytowiecka tworzyli drużynę wraz z koleżankami i kolegami z Wąsosza, pod trenerskim okiem organizatora i opiekuna wyjazdu Krzysztofa Ptaka. Rywalizacja sportowa odbywała się przez dwa dni. Pierwszego dnia uczestnicy mieli do zaliczenia bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłką lekarską, podciąganie na ławeczce oraz skakankę. Drugiego dnia rywalizowali w trójskoku z miejsca, pompkach, skłonach z leżenia, rzucie piłką palantową i biegu na 1000 m. Nasza drużyna radziła sobie bardzo dobrze i zajęła w zawodach ostatecznie 7. miejsce. Indywidualnie na uwagę zasługuje wyso-

kie, bo 3. miejsce Bartka Hasińskiego w biegu na 1000 m w roczniku 2000. Oprócz rywalizacji sportowej uczestnicy mieli okazję spotkać się z wybitnymi sportowcami czeskimi, m. in. z Sarką Kasperkovą – mistrzynią świata w trójskoku i Romanem Seberle – mistrzem olimpijskim w dziesięcioboju. Na uwagę zasługuje fakt znakomitej organizacji imprezy, grano hymny narodowe, były flagi, piękna uroczystość otwarcia, co dodatkowo podnosiło rangę imprezy. Oprócz zmagania sportowych uczestnicy mieli też okazję zwiedzić piękną Pragę. Zespół Szkół z Żytowiecka reprezentowali: Klaudia Przewoźna, Angelika Schonwelder, Bartosz Hasiński i Adam Juskowiak.

PK



Gimnazjaliści z Żytowiecka wzięli udział w polsko-niemieckich warsztatach artystycznych w zamku w Rokosowie, do którego przybyła młodzież z Berlina. Ubrani w odpowiednie stroje młodzi Niemcy wykonywali różne ruchy taneczne w rytm muzyki. Zadaniem żytowieckich gimnazjalistów było jak najlepiej narysować ich w ruchu. Było przy tym dużo śmiechu i zabawy. Niemieccy nauczyciele pochwalili pracę polskiej młodzieży.

PK



Ćwiczenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Poniec i Krobia odbywały się 17 października na budynku Urzędu Miejskiego w Poniecu. Przechodnie mogli mieć złudzenie, że stało się coś bardzo poważnego. W ćwiczeniach bowiem wzięło udział 8 samochodów bojowych i 45 strażaków. Organizatorem tej pozorowanej akcji ratunkowej była Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu.

PK



Na podziękowaniach za trud włożony przez nauczycieli w nauczanie i wychowywanie dzieci i młodzieży upłynął piątek, 12 października. W przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjum panowała bardzo odświętna atmosfera. Już od rana uczniowie wręczali kwiaty swoim nauczycielom. Były uroczyste poranki i występy artystyczne z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

PK



Uczniowie klas Va, Vb oraz IVa pod opieką wychowawców oraz nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Poniecu wzięli udział w XVIII Festynie Archeologicznej w Biskupinie. Wyprawa na długo pozostanie w ich pamięci, ponieważ dostarczyła wielu wrażeń i była niecodzienną lekcją historii.

PK



Do końca października mają zakończyć się prace dotyczące przebudowy nawierzchni ul. Kościelnej w Poniecu, połączone z budową parkingu. Wykonawcą powyższych robót jest Firma ŻAK Roboty Drogowo-Mostowe i Transport z Leszna.

PK

Poeta ziemi gostyńskiej

W Szkole Podstawowej w Poniecu 3 października odbył się konkurs recytatorski poezji Kasprowa Miaskowskiego.

Kasper Miaskowski to jeden z pierwszych pisarzy barokowych, przez współczesnych uważany za największego żyjącego poetę polskiego. Powinniśmy go znać, gdyż pochodził z gostyńskiej ziemi, urodził się w Smogorzewie koło Gostynia i tam spędził młodość. Dziś mało kto pamięta o jego twórczości, nie ma poezji Miaskowskiego w wykazach lektur szkolnych, ale niektórzy uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Poniecu

doskonale wiedzą, kim był Kasper Miaskowski, a jego utwory recytują z pamięci. Co roku bowiem nauczycielki języka polskiego organizują konkurs recytatorski, do którego zgłasza się coraz więcej uczestników. W tym roku szkolnym do rywalizacji o tytuł najlepszego recytatora utworów Miaskowskiego przystąpiło 40 uczniów z klas IV - VI. Komisję ujęła recytacja Klaudii Bartków z kl. VIa. Zwycięzczyni będzie reprezentowała szkołę podczas eliminacji powiatowych w Piaskach.

PK



W Przedszkolu w Łęce Wielkiej 24 września wizytę złożył policjant- aspirant sztabowy Marek Krzyżoszcza. Rozmawiał z najmłodszymi o zabawach z rówieśnikami, w których nikomu nie sprawia się przykrości, a także o bezpiecznym przechodzeniu przez jezdnię. Policjant mówił też, że nie wolno przyjmować słodyczy od nieznanymi ludźmi. Na koniec przedszkolaki oglądały sprzęt i radiowóz policyjny.

PK



PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA NARODOWEGO 11 LISTOPADA 2012 r.

godz. 9¹⁵ Zbiórka uczestników uroczystości przed Gminnym Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu

godz. 10⁰⁰ Przemarsz uczestników uroczystości do Kościoła p.w. Chrystusa Króla

godz. 10¹⁵ Msza św. za Ojczyznę

godz. 11¹⁵ Montaż słowno - muzyczny w wykonaniu młodzieży ze ZSSPiG w Żytowiecku

godz. 11⁴⁵ Przemarsz i złożenie wieńców w miejscach Pamięci Narodowej

godz. 12⁰⁰ Spotkanie uczestników w sali GCKSTiR w Poniecu

Komitet Obchodów Świąt Narodowych w Poniecu, zaprasza społeczeństwo Gminy Poniec do udziału w obchodach Święta Narodowego 11 Listopada. Prosimy o wywieszenie flag narodowych w dniach 10.11 - 12.11.2012 r.

Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godziny 14:00 do 16:00 w pokoju nr 14 Urzędu Miejskiego. Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 5 listopada dyżur będą pełnili Krzysztof Matecki i Jerzy Kusz. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573-14-33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

PK

Strona parafialna

Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Poniecu w październiku uruchomiła swoją nową oficjalną stronę internetową. Pod adresem www.poniec.arch-poznan.pl można zaczerpnąć garść informacji z historii parafii i kościoła, także pw. Chrystusa Króla, o duszpasterzach, nabożeństwach, zapowiedziach przedślubnych, ogłoszeniach parafialnych i innych. Stronę www administrują ks. Mateusz Ryba oraz Jacek Wrotyński.

PK

Razem przez życie



Maria i Tadeusz Gillowie obchodzą 50. rocznicę ślubu cywilnego 25 października, a kościelnego dwa dni później. Oba śluby zawierali w Poniecu. Pani Maria ma 70 lat, a pan Tadeusz jest starszy o 7 lat. Rodzice pani Marii pochodzą z Ponieca, ale w czasie wojny, w wyniku wywłaszczenia ze swojego majątku,

osiedlili się w Radomiu. Wtedy na świat przyszła pani Maria. Po wojnie, gdy miała 3 lata, jedynie z mamą wróciła do rodzinnego domu w Poniecu. Jej tata został wywieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie zginął. Gdy dorosła, zdobyła zawód nauczycielki geografii. Przez 10 lat uczyła w Szkole Podstawowej w Poniecu. Następnie, aż do emerytury, pełniła funkcję księgowej w rodzinnej piekarni.

Pan Tadeusz urodził się w Poniecu, a w czasie wojny razem z rodzicami został wywłaszczony z majątku i zamieszkał w Tarnowie. W 1945 roku wrócił do Ponieca. Ukończył technikum handlowe i przez 4 lata pracował jako księgowy. Wyuczył się zawodu ciastkarz – piekarz, a to sprawiło, że szybko znalazł najbardziej pasjonujące go zajęcie. Założył własną piekarnię na rynku w Poniecu. W czasie swojej największej aktywności zawodowej wyszkolił 50 uczniów. Piekarnia zdobyła w mieście uznanie mieszkańców, a wyroby do dziś cieszą się dużym powodzeniem. Chociaż zakład prowadzony jest już przez córkę Małgorzatę i zięcia Zdzisława, to nadal pan Tadeusz dogląda rodzinnego interesu i czuwa nad jakością chleba i ciast. Te wypieki dla wielu niezmiennie pochodzą z piekarni - ciastkarni u Gilla.

Pan Tadeusz przez wiele lat pełnił też funkcje publiczne. Był radnym Rady Miejskiej w Poniecu oraz radnym powiatowym. Przez 35 lat aktywnie udzielał się w strukturach partyjnych Stronnictwa Demokratycznego. Państwo Gillowie mają dwie córki: Grażynę i wspomnianą już Małgorzatę. Mają również jedną wnuczkę i trzech wnuków. Jubilatów życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych dni i wiele życzliwości od wszystkich ludzi.

PK



Zofia i Edmund Swojakowie obchodzą 50. rocznicę ślubu cywilnego 20 października, a kościelnego dwa dni później. Oba śluby zawierali w Poniecu. Pani Zofia ma 70 lat, a pan Edmund 77. Pani Zofia urodziła się w Gościejowicach, miała trzy siostry i dwóch braci. W czasie

wojny na parę lat razem z rodzicami zostali wywłaszczeni z majątku i schronienie znaleźli w Ryczeniu koło Góry. Gdy dorosła, przez kilka lat pracowała w cegielni w Sowinach. Pan Edmund urodził się w Bogdankach, miał dwóch braci. Wybrankę swojego życia poznał podczas jednego z wesel, na które obydwójce zostali zaproszeni. Gdy zostali małżeństwem, zamieszkali najpierw w Śmiłowie. Po ośmiu latach przeprowadzili się do rodzinnego domu pana Edmunda w Bogdankach. On cały czas do emerytury pracował jako stolarz. Codziennie dojeżdżał do zakładów meblowych w Gostyniu, które w kolejnych latach zmieniły tylko przynależność - najpierw do zakładów w Jarocinie, a później w Swarzędzu. Po pracy wspólnie z żoną zajmował się niedużym gospodarstwem rolnym, które liczyło półtora hektara ziemi. Obecnie majątkiem zarządza syn z synową, którzy przejęli obowiązki głównych gospodarzy domu. Państwu Swojakom urodziły się córki Mariola i Katarzyna oraz syn Wiesław. Mają trzy wnuczki, pięciu wnuków i jednego prawnuka.

Jubilatów z okazji ich złotych godów życzymy dużo zdrowia i radości na wszystkie kolejne wspólne lata.

PK

Z bukietem kwiatów do... Elżbiety - 5 XI



Elżbieta Matuszewska z Ponieca

Elżbieta w języku hebrajskim znaczy „zaprzysiężona Bogu”. Elżbieta to jedno z najpopularniejszych imion, jakie począwszy od średniowiecza nadawano królowym, księżniczkom i całej rzeszy wspaniałych kobiet. Cieszy się międzynarodową sławą, występując jako Eliza, Elza, Liza, w Rosji jako Jelizawietta, a w Hiszpanii jako Isabel. Elżbieta jest indywidualistką i robi tylko to, do czego jest przekonana. Może być dobrym szefem lub działać na własną rękę. Jako podwładna bywa trudna. Zawsze ma własne zdanie. Lepiej czuje się jako głowa rodziny niż jako szyja. Jej kolorem jest pomarańczowy, rośliną oleander, zwierzęciem łasica, liczbą ósemka, znakiem zodiaku Strzelec. Imieniny obchodzi również: 20 lutego, 24 kwietnia, 6 maja, 18 czerwca, 4, 8, 11, 13 i 26 lipca, 21 października, 14, 17, i 19 listopada oraz 13 grudnia.

W naszej gminie mieszka 45 pań o imieniu Elżbieta. W Poniecu jest ich 12, w Szurkowie -7, w Janiszewie i Żytowiecku - po 4, w Sarbinowie -3, w Czarkowie, Śmi-

łowie, Bączylesie, Bogdankach i Łęce Wielkiej - po 2 oraz w Drzewcach, Zawadzie, Dzieżczynie, Rokosowie i Łęce Małej - po jednej. Najstarsza Elżbieta mieszka w Poniecu i ma 82 lata, a najmłodszą jest także mieszkanka Ponieca, która ma dopiero 1 rok. Wszystkim Elżbietom i Eluniom życzymy słonecznych i radosnych dni.

(has)

Huberta - 3 XI

Hubert, czyli „sławny z mądrości”. Poza Śląskiem nigdy nie był u nas zbyt popularny. To imię nadawali swoim potomkom myśliwi i jeźdźcy, jako że święty Hubert patronował polowaniom i konnym galopom. Hubert jest odważny i zawsze postępuje zgodnie z zasadami etyki. Obdarzony jest wspaniałą pamięcią. Dzięki swej pracowitości często dochodzi do znacznego majątku. Jego kolorem jest niebieski, rośliną len, zwierzęciem wół, liczbą dwójka, a znakiem zodiaku Byk.

W gminie Poniec mieszka 24 Hubertów. Najstarszym jest 36-letni mieszkaniec Rokosowa, a najmłodszym półtoramiesięczny mieszkaniec także Rokosowa. Wszystkim Hubertom życzymy zdrowia i szczęścia. W Poniecu mieszka 11 Hubertów, w Rokoso-



Hubert Glabś z Ponieca

wie -3 oraz w Janiszewie, Miechcinie, Śmiłowie, Sarbinowie, Szurkowie, Grodzisku, Bogdankach, Kopaniu, Łęce Małej i Łęce Wielkiej - po jednym.

(has)

POŻEGNANIE

We wrześniu na zawsze odeszli od nas :

- 01. 09 - Bojańska Helena (1936), Poniec**
- 10. 09 - Andrzejewski Franciszek (1930), Poniec**
- 22. 09 - Regina Biernaczyk (1954), Poniec**
- 22. 09 - Szewczyk Małgorzata (1955), Poniec**

Od Rudawy do Zalesia

Przez dwa dni, od 20 do 21 września, harcerki i harcerze oraz sympatycy harcerstwa uczestniczyli na terenie strzelnicy Bractwa Kurkowego w Poniecu w obozowych zajęciach. Zgodnie z harcerskim obyczajem wspominali wspólnie spędzone chwile. Okazją ku temu była szczególna. Minęło bowiem 30 lat od powstania 11. Drużyny Harcerzy Starszych im. Janusza Korczaka w Poniecu.



Przygotowania do tego wyjątkowego wydarzenia trwały kilka tygodni, a przez dwa ostatnie dni przed obozowym spotkaniem panowała pełna mobilizacja. Głównym inicjatorem, a przede wszystkim animatorem spotkania był Dariusz Kędziora, wieloletni harcerz 11 DHS.

- Spotkanie miało służyć przywołaniu wspomnień przy wspólnym ognisku. Miało też być dobrą zabawą - mówił Dariusz Kędziora.

W budynku strzelnicy urządzona została wystawa obrazująca dorobek drużyny, hufca, a następnie szczeplu ZHP w Poniecu. Przed budynkiem ustawiono totemy każdego z zastępów harcerki i harcerzy. Każdy z nich urządzony został z pomysłem i żartem.

11. Drużyna Harcerzy Star-

szych powstała w Poniecu w 1981 roku. W kolejnym roku drużyna już urządziła sobie harcówkę, która znajdowała się przy ulicy Krobskiej. W 1983 roku starsze harcerki i harcerze zorganizowali swój pierwszy obóz w Rudawie. Wyjazdy i obozy były wielką szkołą życia. Podczas wspólnych wypraw wszyscy byli dla siebie niczym zgrana rodzina, jedni doświadczali surowych codziennych obowiązków, drudzy szlifowali swoje talenty w różnych dziedzinach. Ostatni obóz miał miejsce w 1989 roku w Zalesiu koło Wadowic. I właśnie wspomnienia z tych obozów były przyczynkiem do spotkania po 30. latach. Później, owszem, obozy harcerskie też się odbywały, ale już pod nazwą innej ponieckiej formacji – szczeplu harcerzy.

Kolejne ważne wydarzenia z

historii ponieckiej 11. DHS to:

1985 r. – Spotkanie w harcówce z rodziną Śliwińskich w sprawie nadania imienia ppłk. Bernarda Śliwińskiego.

1986 r. – Obóz w Karpaczu, nadanie szczeplowi hufca ZHP w Poniecu imienia ppłk. Bernarda Śliwińskiego, biwak w Malborku w pułku lotnictwa wojskowego.

1987 r. – Biwak na poligonie wojskowym lotnictwa Układu Warszawskiego we Wdzydzych oraz obóz w Cieszynie.

1988 r. – Obóz w Sośni i wiele innych obozów i biwaków, polowych zbiórek, wielobojów harcerskich i sportowych.

Po 30 latach od powstania 11. DHS, 21 września 2012 roku, przyszedł kulminacyjny dzień obozowych zajęć. Razem z zaproszonymi gośćmi z kręgu instruktorskiego ZHP, dyrektorami szkół i przedstawicielami władz gminy Poniec, przy wspólnej grochówce i ognisku, nastąpiło zakończenie zlotu. W spotkaniu wzięło udział blisko 80 osób. Har-

cerze w szczególny sposób uczcili pamięć swoich obozowych przyjaciół, którzy niestety już odeszli na „inną zbiórkę”. To im przesłano pozdrowienia wypisane na lampionie, który poszybował do nieba przy dźwiękach „Ciszy” zagranej na trąbce. Druh Leon Adamski, wieloletni drużynowy 11. DHS, wspominał dawne lata, omawiając najważniejsze wydarzenia z życia drużyny. I niejedną raz w niejednym oku zakręciła się łezka. Było obozowe ognisko, które oświetlili występami harcerki i harcerze z zastępów: „Ciągłe sexowne”, „Długie zwisy” i „Jagódki”. A śmiechu było przy tym tyle, ile potrzeba. Było wspólne pieczenie kiełbasek i braterski krąg na zakończenie ogniska. Nie brakowało też ogromnej serdeczności, którą okazywano wzruszonemu druhowi Adamskiemu. To właśnie dla niego śpiewano: „Dziś trzydziestkę świętujemy, Leonowi dziękujemy. Za to wszystko, co planował. I jak dobrze nas wychował”.

PAWEŁ KLAK

GMINNE CENTRUM KULTURY
SPOR.TU TURYSTYKI I REKREACJI
W PONIECU

OGŁASZA NABÓR
DO SEKCJI PLASTYCZNEJ DLA DOROSŁYCH
ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ DWA RAZY W MIESIĄCU

ZAPRASZAMY
6 listopada o godz. 18.00

Wszelkie informacje pod numerem tel.: 65/ 573 11 69



**IX Powiatowy
Konkurs Piosenki**

„ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE”

ELIMINACJE GMINNE ODBĘDĄ SIĘ
17.11.2012r. o godz. 14:00
W SALI WIDOWSKOWEJ
GCKSTIR W PONIECU.



Karty zgłoszeniowe można odebrać w GCKSTIR
ul. Szkolna 3

Zgłoszenia do dnia 12.11.2012r.
Tel: 65-5731-169





Jubileusz Złotej Jesieni

Już 35 lat istnieje Klub Seniora Złota Jesień w Poniecu. Na tę okoliczność niemal wszyscy obecni członkowie klubu radośnie świętowali jubileusz 6 października.

- Radość ma sens, gdy mamy ją z kim dzielić – mówiła Stanisława Bielak podczas przemówienia otwierającego jubileusz Klubu Seniora Złota Jesień. - My mamy ją z kim dzielić, bo w naszym gronie są pięćdziesiąt trzy osoby.

Spotkania Złotej Jesieni mają miejsce w każdy drugi czwartek miesiąca, a frekwencja na spotkaniach zazwyczaj jest duża. Odbywają się pogadanki na temat zdrowia i pielęgnacji w wieku podeszłym, mierzenie ciśnienia, odczyty i występy kabaretów i pisarzy. Seniorzy jednak nie potrzebują wielkich przedstawień. Nade wszystko cenią sobie zwyczajne spotkania przy kawie i ciastku, kiedy to w miłej atmosferze rozmawiają na przeróżne tematy.

Na przestrzeni 35 lat poniecki Klub Seniora współpracował z zakładami pracy: Urzędem Miejskim, Bankiem Spółdzielczym, Ośrodkiem Zdrowia, Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Gminnym Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji, Hutą Szkła Gloss oraz szkołami z Ponieca i Żytowiecka. I przedstawiciele wielu z tych zakładów przyszli na jubileuszową uroczystość do restauracji Kryształowa. Klub Złota Jesień współpracował też z innymi klubami seniora z okolicy, którzy 6 października wyrażali swoją wdzięczność za wspólne działanie. W tym miejscu należy dodać, że poniecki Klub Seniora jest drugim w kolejności najstarszym klubem seniora w powiecie gostyńskim, zaraz po Klubie Seniora w Krzemieniewie, od którego dzieli go zaledwie jeden rok różnicy. Seniorzy przez wiele minionych lat zwiedzali zakątki kraju. Byli całą grupą w miejscach, do których z pewnością w pojedynkę w ogóle nie pojechaliby. Członkowie klubu we wspólnym gronie chętnie obchodzą wszelkie uroczystości świąteczne, a także jubileusze pożycia małżeńskiego i urodziny.

- Aby nasza złota jesień mijala nam miło i wesoło, żeby na naszych twarzach gościł jak najczęściej uśmiech – mówiła na spotkaniu Stanisława Bielak, przewodnicząca Klubu Seniora. - Abyśmy mogli się jak najdłużej spotykać w tym gronie i doczekali się następnych jubileuszów. Aby nasza działalność mogła się rozwijać, a nasza starość odsunęła się na dalsze lata poprzez aktywność, bo dopóki człowiek jest aktywny, to trwa młodość w starości.

Podczas jubileuszowego spotkania burmistrz Ponieca wyróżnił najstarszych członków Klubu Seniora „Złota Jesień”. Są to: Irena Handszu, Franciszka Witkowska, Władysława Woźna, Helena Matecka, Władysława Piotrowska, Antoni Piotrowski, Franciszek Wojciechowski, Stanisława Bielak, Ferdynanda Borowiak, Maria Mazideńska, Helena Dudzińska, Władysława Ślaska, Weronika Maślankowska, Marianna Matuszewska, Teresa Świtalska, Marianna Jankowiak, Helena Kosińska.

PAWEŁ KŁAK



Olimpijka w Żytowiecku



Uczniowie Gimnazjum w Żytowiecku spotkali się w auli szkolnej z Żanetą Glanc – dwukrotną uczestniczką igrzysk olimpijskich, mistrzynią uniwersjady w 2011 roku oraz czwartą zawodniczką dwóch kolejnych mistrzostw świata: w 2009 i 2011 roku.

Poznańskiej dyskobolce towarzyszył Jerzy Sudół – trener koordynator Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki. Spotkanie z przybyłymi ze stolicy Wielkopolski gośćmi rozpoczęło się od konkursu wiedzy o ostatnich igrzyskach olimpijskich w Londynie. Największą wiedzą na ten temat wykazał się Tobiasz Urbaniak z klasy IIa. Na drugim miejscu uplasowali się ex aequo Paulina Juszkowiak z IIIa i Adrian Staśkiewicz z IIIb. Trzecie miejsce przypadło najmłodszemu w tym gronie Kamelowi Kołczowi z Ia. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe.

Podczas „Stu pytań do...” drugo- i trzecioklasiści pytali przesympatyczną zawodniczkę AZS-u

o początki i przebieg kariery sportowej, plany na przyszłość, a nawet zainteresowania. Okazało się, że poznańska dyskobolka do zawodowego sportu trafiła w niecodziennych okolicznościach. Jeden z trenerów wypatrzył ją bowiem... za sklepową ladą. Zawodniczka zdradziła również, że uwielbia historię, jazdę na rowerze oraz pisanie wierszy. Z kolei trener Jerzy Sudół opowiedział młodzieży o niuansach swojej współpracy z zawodniczką i o ciężkiej pracy, jaką musi wykonać jego podopieczna podczas codziennych treningów. Poznański szkolenowiec nie ukrywał również zachwytu dla żytowieckiego boiska wielofunkcyjnego. Podczas całego spotkania portrety zawodniczki i trenera wykonywały uczennice klasy IVa – Aleksandra Hasińska i Wiktoria Kasperczyk, które następnie wręczyły swoje prace gościom. Na zakończenie spotkania otrzymali oni również gromkie brawa i bukiety kwiatów.

KRZYSZTOF BLANDZI



Puchar Milo

Zawody o Puchar WKS Milo, działającego przy ZO PZW Leszno, odbyły się 14 października na stawach w Dzieżycynie.

Do zawodów przystąpiło 51 najlepszych spławikowców z naszego regionu. Wśród nich znaleźli się także goście z klubu Joker Pleszew i Złoty Haczyk Ostrów Wielkopolski. Zawody trwały cztery godziny. W drodze losowania wędkarze zostali podzieleni na trzy sektory. Dopuszczalne było łowienie na jedną wędkę ze spławikiem. Ryby brały dość dobrze jak na październik. Oczywiście nie wszyscy złowili tyle, ile by chcieli. Na liczbę brań wpływ miały: głębokość łowiska, zanęta, przynęta i rodzaj zestawu zastosowany do łowienia. Trzeba było łowić na najcieńsze żyłki (0, 06-0, 07 mm) i najmniejsze haczyki. Niestety, o sukcesie decydowało także dobre losowanie. Do siatek trafiały najczęściej płocie, okonie, jazgarze i leszcze. O dużym pechu może mówić Wojciech Przybylak z koła PZW Perkoz Poniec, który miał na haczyku 3 okazy płoci, ale - niestety - nie pozwoliły się wyholować: dwie odczepiły się przed podbierakiem, a największa z nich zламаła haczyk. Po sygnale kończącym zawody wszystkie ryby

zważono i wypuszczono, a wędkarze mogli udać się na ciepły bigos. Najlepszym wędkarzem zawodów okazał się Sławomir Pietrzak – aktualny Spławikowy Mistrz Wielkopolski, który złowił prawie 11 kg dorodnych płoci i leszczy. Puchary i nagrody wręczał sponsor zawodów Krzysztof Kałużny, który również brał udział w zawodach.

Najlepszych 10 zawodników:

1. Sławomir Pietrzak „Joker” Pleszew – sektor B – 10, 90 kg
2. Paweł Basiak „Milo” ZO Leszno – sektor C – 8, 90 kg
3. Paweł Sibiński „Perkoz” Poniec – sektor A – 6, 16 kg
4. Michał Kubasik – sektor C – 6, 680 kg
5. Wojciech Przybylak – „Perkoz” Poniec – sektor B – 5, 74 kg
6. Bartłomiej Starosta – „Hydro-mak” Poniec – sektor A – 5, 50 kg
7. Mateusz Jankowiak – „Milo” ZO Leszno – sektor B – 5, 50 kg
8. Mariusz Kałużny - „Matchpro Milo” - sektor C - 4, 68 kg
9. Tomasz Kubiaczyk - „Wodnik” Pawłowice – sektor A - 4, 40 kg
10. Eugeniusz Urbanowski – „Albatros” Bojanowo – sektor A – 4, 38 kg

NORBERT LINDNER

BURMISTRZ PONIECA

OGLASZA

IV PRZETARG USTNY NIEOGRODZONY

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych na terenie nowego osiedla domów jednorodzinnych w Poniecu obręb ulicy Rydzynskiej i Dębowej

Pos.	Opis nieruchomości według danych z ewidencji gminnej	Powierzchnia nieruchomości w m ²	Cena wyliczona nieruchomości w PLN (netto)	Wadium w PLN	Minimalna postępowanie w PLN (netto)	Forma zbycia nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości i termin jej zagospodarowania
1.	Dz. Nr 1192/2	743	29 816	2 982	298	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
2.	Dz. Nr 1192/3	749	29 856	2 986	299	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
3.	Dz. Nr 1192/5	910	36 273	3 627	363	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
4.	Dz. Nr 1192/6	1138	43 275	4 328	433	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
5.	Dz. Nr 1192/8	1122	42 667	4 267	427	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
6.	Dz. Nr 1193/9	1047	37 896	3 790	379	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
7.	Dz. Nr 1193/7	921	35 823	3 582	358	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
8.	Dz. Nr 1193/8	1039	39 511	3 951	395	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
9.	Dz. Nr 1193/9	988	37 571	3 757	376	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
10.	Dz. Nr 1193/20	1257	47 801	4 780	478	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego
11.	Dz. Nr 1193/21	1 059	40 271	4 027	403	Sprzedaz ustnego w drodze przetargu ustnego	Zgodnie z uśrednionym planem zagospodarowania przedmiotowego udziału się przeliczone - zabudowa jednorodzinna wielostopowa. Rozsądzony przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania określa Załącznik nr 99/2011 Burmistrza Ponieca z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie ogłoszenia wyliczenia nieruchomości niezabudowanych położonych w Poniecu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego

Do minimalnego postępowania doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które terminowo wpłacą wadium na rachunek Gminy Poniec – Bank Spółdzielczy w Poniecu Nr 90 8682 0004 0030 0461 2000 0060 do dnia 8 listopada 2012 r. Za datę wpłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Gminy Poniec.

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z zarządzeniem Burmistrza Ponieca przeznaczającym w/w nieruchomości do zbycia, jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości i treścią niniejszego ogłoszenia.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniecu sala nr 71 p. w dniu 13 listopada 2012 roku o następujących godzinach:

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| Poz. 1 – 9: ⁰⁰ | Poz. 2 – 9: ¹⁵ |
| Poz. 3 – 9: ³⁰ | Poz. 4 – 9: ⁴⁵ |
| Poz. 5 – 10: ⁰⁰ | Poz. 6 – 10: ¹⁵ |
| Poz. 7 – 10: ³⁰ | Poz. 8 – 10: ⁴⁵ |
| Poz. 9 – 11: ⁰⁰ | Poz. 10 – 11: ¹⁵ |
| Poz. 11 – 11: ³⁰ | |

Niniejsze ogłoszenie stanowi zaproszenie osób zainteresowanych do wzięcia udziału w przetargu.

RADNI KONTRA SOŁ

To był mecz niezwykle, piłka nożna oldbojów i znakomita zabawa zarówno dla graczy, jak i kibiców. Na piłkarskiej murawie boiska w Dzieżczyniu 7 października naprzeciw siebie stanęli radni Rady Miejskiej i sołtysi gminy Poniec.

Pogoda nie była zła, raz po raz świeciło słońce, ale za to wiał zimny wiatr. Żadnego piłkarza to nie odstraszyło i w prawdziwym stroju, czyli sportowych koszulkach i spodenkach stawali do meczu. W czerwonych koszulkach - radni, w niebieskich - sołtysi. W rolę sędziego meczu piłkarskiego w czarnym stroju i z czerwonym gwizdkiem w ręce wcielił się burmistrz Jacek Widyński. Już od pierwszych minut wiadomo było, kto ma najwięcej sił w nogach i kto będzie chciał na boisku dominować. W zasadzie siła w nogach liczyła się najbardziej, bo z taktycznymi zagrywkami nie było dobrze. Kto miał piłkę, gnał przed siebie, albo szybko podawał do kolegi usytuowanego bliżej bramki przeciwnika, aby ten z impetem umieścił piłkę w bramce. Bramki w Dzieżczyniu są bardzo małe, dlatego o skuteczne strzały było trudno. A i przewrotek na boisku

nie brakowało. Całe szczęście, że mecz był na trawiastej nawierzchni, bo na ponieckim Orliku najeżdżony piłkarz miałby zdarte kolano. Dodatkowym utrudnieniem w prostych podaniach i strzałach na bramkę było nierówne boisko. W nocy poprzedzającej mecz na murawę musiały wkroczyć dziki, na co ewidentnie wskazywały pozostawione przez zwierzyinę ślady.

Mecz był wyjątkowo zacięty. Panom kibicowali najbliżsi. Najbardziej dopingowały zawodników panie sołtysowe z Łęki Wielkiej i Waszkowa. Pierwsza półgodzina połowa zakończyła się wynikiem 1:0 dla radnych. W drugiej połowie sołtysi wyrównali do 1:1. Wówczas burmistrz ogłosił dogrywkę. I tu siły ponownie były wyrównane, bo wynik był remisowy 2:2. Na koniec sędzia ogłosił rzuty karne. Padły po dwa gole po obu stronach. A zatem ostateczny wynik spotkania to 4:4. Cały mecz był wspaniałą

zabawą, a wynikiem dowodem na to, że nie tylko siły między radnymi i sołtysami są równo rozłożone, ale że wkrótce stoczyć trzeba będzie rewanż. Jego datę ustalono na 21 października w Rokosowie.

Spotkanie piłkarskie odbyło się w bardzo miłej atmosferze. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że mecz radni – sołtysi to świetny sposób na integrację.

Drużynę radnych reprezentowali: Piotr Jańczyk, Stanisław Machowski, Krzysztof Matecki, Mariusz Nowak, Marcin Stróżyński i Zdzisław Zdęga.

W drużynie sołtysów grali: Henryk Machowski, Ryszard Sikorski, Piotr Joachimiak, Kazimierz Jakubowski, Antoni Bujak, Marek Olejniczak, a w rezerwie Bogdan Kędziora i Andrzej Kluczyk.

PAWEŁ KŁAK



**Sklep odzieżowo-obuwniczy
Poniec, ul. Krobska**

**Poleca usługi:
czyszczenie, pranie, maglowanie,
prasowanie odzieży,
FAX, KSERO,
Punkt przyjmowania
ogłoszeń do gazet.**



TYSI

Działają bez zmian

Stary zarząd dobrze funkcjonował, dlatego pozostał w dotychczasowym składzie na nową kadencję. Spotkanie sprawozdawczo-wyborcze zorganizowało 16 października Koło nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Poniecu.

Pierwszy października to Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, dlatego nie bez powodu wybrano datę październikową na spotkanie sprawozdawczo-wyborcze Koła nr 2 PZERiI w Poniecu. Przy ciastku i kawie dyskutowali seniorzy z gminy Poniec. Kazimierz Musielak złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła. Zaznaczył, że organizacja obecnie liczy sobie 92 członków, a w tym zaledwie 17 mężczyzn. Przypomnił wiele wspólnych spotkań, wyjazdów pielgrzymkowych, ważnych uroczystości, to, czym można się szczycić na przestrzeni 36 lat działalności. Wymienił wielu sponsorów, którzy dotychczas wspierali choćby w niewielkim wymiarze Koło nr 2. Choć w obecnej sytuacji sponsorów jest coraz mniej, to jednak udało się na okoliczność spotkania sprawozdawczo-wyborczego ponieckiego Koła PZERiI pozyskać dla każdego członka wyroby spożywcze firmy Heinz z Pudliszek. Paczki odebrali na zakończenie spotkania po koncercie zaproszonej Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej GCKSTiR w Poniecu. Dodatkowo specjalne paczki z prezentami



otrzymali członkowie, którzy w tym roku obchodzą 80. urodziny, czyli: Czesława Czecholińska z Janiszewa, Maria Mazideńska z Ponieca, Władysława Śląska ze Śmiłowa, Franciszka Witkowska z Wydaw i Maria Jakubowska z Ponieca. Wybrany na kolejną kadencję zarząd w dotychczasowym

składzie to: Kazimierz Musielak – przewodniczący, Andrzej Śliwiński – wiceprzewodniczący, Irena Podborowska – sekretarz, Teresa Cieślak – skarbnik, Zofia Poprawska – członkini zarządu.

PK

O Puchar Premiera



Ćwierćfinał wojewódzki III Turnieju o Puchar Premiera Donalda Tuska odbył się 20 września na obiekcie Orlik w Poniecu. W ćwierćfinałowym turnieju piłkarskim wystąpiło 5 zespołów. Turniej rozegrano systemem każdy z każdym. Najlepszą drużyną było Gimnazjum Lipno, które zwyciężyło w trzech pojedynkach i raz zremisowało. Tuż za nim z trzema zwycięstwami na koncie i jedną porażką uplasował się zespół Gimnazjum nr 1 z Gostynia. Na najniższym stopniu podium stanęli gimnazjaliści z Pępowa, a za nimi uczniowie Gimnazjum w Poniecu. Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, a najlepszy zespół z Lipna dodatkowo dostał puchar ufundowany przez GCKSTiR w Poniecu. Najlepsza drużyna awansowała do dalszej części rozgrywek, które można śledzić na www.turniejorlika.pl.

PK



Piłkarski turniej w Żytowiecku

Niedzielne popołudnie, 30 września, w Żytowiecku miało prawdziwie sportowy charakter. Na boisku spotkało się pięć drużyn piłki nożnej. Każda reprezentowała jedną wieś, a składała się z 6 zawodników. Wszyscy walczyli o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Turniej postanowił zorganizować sołtys Żytowiecka i równocześnie radny gminy Stanisław Machowski. Do współpracy zaprosił sołtysów Grodziska, Teodozewa, Łęka Małej i Łęka Wielkiej. Sołtysi zebrali reprezentacje wsi i na boisku łącznie walczyło 30 zawodników. Rozegrali oni 10 meczów systemem każdy z każdym.

- Taki turniej zorganizowaliśmy po raz pierwszy - mówi Stanisław Machowski. - Mamy piękne boisko, na które przychodzi sporo młodzieży, więc pomyślałem, że może się tu odbyć również impreza dla kilku wsi. Zdążyliśmy zaprosić reprezentacje pięciu wsi, ale już w przyszłym roku pomyślimy o turnieju gminnym z udziałem osiemnastu drużyn. Wtedy być może walczyć będziemy najpierw w grupach, a potem w rozgrywkach finałowych. Zainteresowanie jest duże.

Drużyny dobrze przygotowały się do turnieju, choć czasu nie miały zbyt dużo. Tak naprawdę zorganizowały się w kilkanaście dni. Na boisku prezentowały się niemal zawodowo. Wystąpiły w sportowych strojach i walczyły w każdym meczu po 12 minut. W czasie wszystkich meczów padło aż 41 bramek.

- Przede wszystkim chodziło o zabawę i miłe spędzenie czasu wolnego - mówi sołtys Łęki Wielkiej Łucja Markowska. - Chcieliśmy też, by mieszkańcy naszych wsi mieli okazję do spotkań, do kibicowania i wspólnej zabawy.

Taką opinię chętnie potwierdzili też sołtysi: Henryk Machowski z Łęki Małej, Antoni Bujak z Grodziska i Władysław Smełka z Teodozewa. Wszyscy byli oczywiście w Żytowiecku i kibicowali, nie

tylko swoim zawodnikom. Ale nie ukrywali, że ze swoich byli zadowoleni nawet jeśli nie zdobywali punktów.

A oto wyniki meczów:

Żytowiecko - Teodozewo 0:0

Łęka Mała - Łęka Wielka 0:6

Żytowiecko - Grodzisko 4:1

Teodozewo - Łęka Wielka 2:4

Grodzisko - Łęka Mała 0:4

Żytowiecko - Łęka Wielka 1:1

Teodozewo - Grodzisko 2:2

Żytowiecko - Łęka Mała 7:0

Grodzisko - Łęka Wielka 0:3

Teodozewo - Łęka Mała 4:0

Wszystkie spotkania sędziował Krzysztof Żurczak, a w sędziowskiej komisji byli jeszcze Tomasz Staśkiewicz i Stanisław Machowski.

Przechodni puchar zdobyła drużyna z Łęki Wielkiej, uzyskując 10 punktów. Drugie miejsce z 8 punktami zajęła drużyna z Żytowiecka. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z Teodozewa (5 punktów), na czwartym - Łęka Mała (3 punkty), na piątym Grodzisko (1 punkt). Puchar zwycięzcy wręczał przewodniczący Rady Jerzy Kusz. Pozostałe drużyny otrzymały statuetki, a wszyscy upominki.

- Pogratulować trzeba wszystkim, którzy grali i którzy pomagali w organizacji imprezy - dodaje Stanisław Machowski. - Na zakończenie zaprosiliśmy uczestników turnieju na kielbaskę przy grillu. Już teraz zapraszam na kolejny piłkarski turniej za rok. Zawsze będziemy go organizować w ostatnią niedzielę września.

(has)



Grodzisko



Łęka Mała



Łęka Wielka



Teodozewo



Żytowiecko



Zawody o Puchar Sklepu

Na łowisku w Dzieżycynie odbyły się 23 września kolejne zawody wędkarskie. Okazją do rywalizacji był II Puchar Sklepu Wędkarsko-żołnierskiego Anny Mikołajczak z Ponieca.

W zmaganiach z rybami wzięło udział 37 miłośników wędkarstwa z okolic Krotoszyń, Leszna, Bojanowa i oczywiście Ponieca. Na szczęście po zimnej nocy na zbiórce o godzinie 7 powitało wszystkich bezchmurne niebo i słońce. Zaraz po losowaniu można było łowić. W ruch poszły wędkę ze splotkami i zestawy gruntowe. Jedni wędkarze stawili się na połów małych ryb, które biorą prawie zawsze. Drudzy natomiast zaryzykowali i postanowili zapolować na karpie, którymi kilka dni wcześniej zarybiono stawy w Dzieżycynie. Niestety, ci drudzy nie mogli zaliczyć zawodów do udanych. Z tej grupy zawodników obronną ręką wyszedł tylko Tomasz Łasicki, który swoimi sposobami zdołał namówić do współpracy aż 3 karpie. Dzięki nim z wynikiem ponad 6000 punktów zdobył drugie miejsce w zawodach. Największą wagą ryb mógł poszczycić się Jacek Tórz, który złowił blisko 8 kg małych



płoci, niewiele większych leszczy i karasi srebrych. Rywalizacja trwała do godziny 13. Po sygnale kończącym łowienie komisja zważyła ryby, a wędkarze udali się na wspólny posiłek. Oprócz pucharu za największą wagę ryb wręczono statuetkę za największą rybę, którą odebrał Tomasz Łasicki za karpia o wadze 3, 14 kg. Następnie każdy uczestnik otrzymał upominek od organizatora zawodów. Na koniec rozlosowano nagrodę niespodziankę, którą był kij spinningowy z kołowrotkiem. Szczęśliwcem okazał się Artur Pułkownik.

Najlepsze wyniki zawodów:

1. Jacek Tórz 7. 980 pkt
2. Tomasz Łasicki 6. 280 pkt
3. Michał Leciejewski 5. 000 pkt
4. Jarosław Dwornik 4. 940 pkt
5. Przemysław Michalak 3. 840 pkt
6. Paweł Sibiński 3. 180 pkt
7. Mieczysław Matuszewski 2.900 pkt
8. Daniel Pietrzek 2. 600 pkt
9. Norbert Lindner 2. 440 pkt
10. Eugeniusz Dziewiątka 2. 360 pkt

NORBERT LINDNER



Każdy wędkarz wie, że najlepszą porą roku na złowienie okazałego szczupaka jest jesień. Dobrze brania zaczynają się zazwyczaj we wrześniu i trwają aż do grudnia. Właśnie z tego powodu na ryby wybrał się Andrzej Mikołajczak z Pudliszek. Pojechał on 10 października do Dzieżycyny, aby powędkować na zestaw z żywcem. Pogoda była piękna, świeciło słońce, a na niebie nie było chmur. Na kotwicę z 35-centymetrowym stalowym przyponem założył małego karasia srebrystego i ustawivszy grunt na ok. 1m, zarzucił wędkę do wody. Branie nastąpiło ok. godziny 8. 40. Jedenastogramowy splot powoli zanurzył się i zaczął odpływać. Po zacięciu wędkarz poczuł bardzo duży opór. Zaczął się obawiać o wytrzymałość żyłki głównej, która miała grubość 0, 22 mm. Na szczęście pan Andrzej to doświadczony wędkarz i wie, jak walczyć z dużymi rybami. Używając wędziska i kołowrotka, amortyzował szarpnięcia ryby. Po 20 minutach holu na powierzchni wody pojawił się wielki szczupak. Wędkarz ostrożnie wprowadził rybę do podbieraka i już po chwili mógł odpocząć po pełnym emocji holu. Okaz mierzył 110 cm i ważył 9, 6 kg. Jak się później okazało, jest to najdłuższy szczupak złowiony w ostatnich latach na stawach w Dzieżycynie.

NORBERT LINDNER



Turniej Piłki Nożnej o Puchar Gazety Życie Gostynia odbył się 6 października w Dzieżycynie. To pierwsza taka inicjatywa gazety w naszej okolicy. W meczach każdy z każdym rywalizowały zespoły z czterech sołectw gminy Poniec. W rezultacie po trzech godzinach rozgrywek najlepszą drużyną okazali się piłkarze ze Śmiłowa. Drugie miejsce zajęło Żytowiecko, trzecie – Dzieżycyna, a czwarte - Sabinowo. Najlepszym bramkarzem został Krzysztof Rosik ze Śmiłowa, który wpuścił tylko dwie bramki, a najlepszym strzelcem Krzysztof Machowski, który wbił przeciwnikowi trzy gole.

PK

Więści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu,

ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Paweł Klak

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Trasmar Leszno

Skład: HALPRESS, Leszno - www.halpress.eu

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam stół krawiecki 90/140 cm Cena 500 zł, tel. 609 441 829
- Sprzedam zestaw prasowniczy: wytwornica pary, żelazko, deska. Cena 1 000 zł, tel. 609 441 829

W 73. rocznicę tragedii na ponieckim rynku

Operacja Tannenberg

Publiczna egzekucja na ponieckim rynku w dniu 21 października 1939 r. była częścią zakrojonej na szeroką skalę akcji wyniszczenia najbardziej aktywnej grupy społeczeństwa polskiego. Niemcy wcielali w życie dyrektywę Hitlera, który przed najazdem na Polskę oświadczył: "(...) celem wojny nie jest osiągnięcie jakiegś linii geograficznej, ale fizyczna eksterminacja wrogów(...)"

Już 12 września, a więc jeszcze w trakcie trwania walk polsko – niemieckich, we Frankfurcie nad Odrą dowództwo SS powołało Einsatzgruppe VI. Składała się ona z trzech oddziałów operacyjnych, Einsatzkommando 11, 14, 15, które miały działać na terenie Wielkopolski. 14 października 1939 r. w Berlinie odbyła się konferencja szefów departamentów Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) i dowódców grup operacyjnych. Szef RSHA Heydrich wydał rozkaz: „Likwidacja polskiej warstwy kierowniczej musi być zakończona do 1 listopada!”. Ta zbrodnicza operacja otrzymała kryptonim Tannenberg (Unternehmen "Tannenberg"). 18 października 1939 r. w Poznaniu odbyła się odprawa funkcjonariuszy Einsatzkommando VI. Zgodnie z rozkazem Heydricha zaplanowano wówczas przeprowadzenie w dniach 20, 21 i 23 października serii egzekucji publicznych w czterech miastach leżących na terenie pięciu powiatów Wielkopolski: gostyńskiego, kościańskiego, leszczyńskiego, śremskiego i średzkiego. Nie tylko ustalono miejscowości, gdzie będą przeprowadzone egzekucje, określono również minimalną liczbę ofiar. Na liście miast znalazł się Poniec, w którym miano rozstrzelać 15 osób.

Planowane przez Niemców egzekucje odbyły się w dniach 20 – 23 października 1939 r. w Śremie, Książu, Kórniku, Mosinie, Środzie, Kostrzynie, Gostyniu, Poniecu, Krobi, Kościanie, Śmiglu, Lesznie, Osiecznej i Włoszakowicach. W sumie pochłonęły 275 zamordowanych. Należy pamiętać, że egzekucje dokonane w wymienionych miejscowościach były tylko częścią zbrodniczego dzieła. Według obliczeń historyków na obszarze polskich ziem zachodnich w okresie zaledwie dwóch miesięcy – września i października 1939 r. - przeprowadzono przeszło 760 egzekucji, w których zginęło ponad 20 tysięcy Polaków. Tym samym Niemcy nie tylko wyeliminowali przywódców społeczeństwa polskiego, ale również je zastraszyli. Dzięki temu łatwiej im było przystąpić do drugiego etapu wyniszczania na-

rodu polskiego, jakim była akcja masowych wysiedleń, rozpoczęta w grudniu 1939 r.

Wydarzenia 21 października 1939 r. w Poniecu były kilkakrotnie opisywane. W ubiegłym roku na łamach „Nowej Gazety Gostyńskiej” ukazał się bardzo ciekawy artykuł pana Józefa Klimaszewskiego. Warto, aby mieszkańcy naszej gminy, a szczególnie młodzież, poznali przynajmniej niektóre fakty. Chętnych do poznania całości tej pracy odsyłam do internetowego wydania „Nowej Gazety Gostyńskiej” (zob. wykaz wykorzystanej literatury poniżej).

Od 3 października 1939 r. Niemcy zaczęli brać zakładników spośród ludności polskiej. Dzieniennie wzywano 4- 6 osób, których przetrzymywano w sali na piętrze ratusza. 19 października zamknięto jako zakładników aż 35 osób. Dwa dni później na teren powiatu gostyńskiego zjechała „ekipa śmierci”, czyli tzw. sąd specjalny (Sondergericht) i oddział SS – Einsatzkommando. Przed południem odbyła się egzekucja w Gostyniu, a następnie w Krobi. W oczekiwaniu na przyjazd „ekipy śmierci” władze niemieckie w Poniecu czyniły przygotowania do egzekucji. Na cmentarzu wyznaczni Polacy wykopali grób na 20 osób. Pod ścianą ratusza ułożono osłonę z worków wypełnionych piaskiem i sprasowaną słomą.

Niemiecki oddział dotarł z Krobi do Ponieca około godz. 16. 30. Prawdopodobnie było to Einsatzkommando 11. O godz. 17. 00 w pokoju nr 6 ratusza „sąd” rozpoczął obrady. W jego skład wchodził oficer SS jako przewodniczący, dwóch łączników wojskowych. Z boku siedzieli miejscowi Niemcy – burmistrz Artur Sabiers, właściciel drogerii na rynku i Wilhelm Krebs, nauczyciel z miejscowej szkoły niemieckiej. Oskarżonych na salę rozpraw sprowadzano z piętra na przesłuchanie. Na schodach stali esesmani, którzy bili ich kolbami karabinów. To samo czynili, kiedy wyprowadzali ich na rozstrzelanie.

Egzekucji dokonano o godz. 19. 57. Wszystkich aresztowanych wyprowadzono i ustawiono po zachodniej stronie miejsca egzekucji. Odczytano trzy nazwiska i kazano

tym osobom wystąpić z szeregu. Wyrok odczytano po niemiecku i przetłumaczono na polski. Skazani zostali: Władysław Grzeszkowiak (lat 44) – woźny miejski, Antoni Jokś (lat 31) – rolnik z Drzewiec, Franciszek Skrzypczak (lat 44). Z powodu ciemności miejsce stracenia oświetlono reflektorami samochodowymi oddziału egzekucyjnego. Skazanych z rękami podniesionymi doprowadzono pod ścianę. Pluton egzekucyjny stał w odległości 12 – 15 metrów. Na wydaną komendę padła salwa. Skazani osunęli się na ziemię. Władysław Grzeszkowiak próbował się podnieść. Podszedł do niego oficer i dobił strzałem z pistoletu. Zwłoki załadowano na wóz pana Majera z ulicy Polnej i wywieziono na cmentarz.

Do końca nie wiadomo, dlaczego w Poniecu rozstrzelano tylko trzy osoby, chociaż pierwotnie planowano o wiele więcej. Być może stało się to wskutek interwencji niemieckiego wyższego oficera, krewnego barona von Greave z Karolewa, który był oburzony, że w wyniku egzekucji w Gostyniu zginął jego krewny.

O dramatyzmie tych dni świadczą relacje mieszkańców Ponieca,

Mieszkańcy Ponieca – uczestnicy wojny obronnej 1939 r., część 2
Oprac. na podst. Archiwum Państwowe w Lesznie
Akta miasta Ponieca, sygn. 43

którzy musieli przypatrywać się egzekucji. Irena Więclawska wspomina: „(...) Staliśmy przy oknach. Były w naszym mieszkaniu również niektóre rodziny zakładników. W pewnym momencie mój ojciec powiedział: – Mówmy za nich różaniec! – Rozległ się szloch i wołanie do Boga o pomoc(...)”.

Poniżej publikuję dalszy ciąg listy mieszkańców Ponieca walczących w obronie Ojczyzny w 1939 r. z prośbą do czytelników o jej ewentualne uzupełnienie.

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

objaśnienia skrótów:

pp – pułk piechoty

oddz. kolej. (prawdopodobnie pociąg pancerny) – oddział kolejowy

pal- pułk artylerii lekkiej

Źródła:

- Magdalena Sierocińska. Trzy dni terroru. Pierwsze planowe masowe egzekucje w Wielkopolsce, w: *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*, nr 121 / 2003/ 2004, s: 43- 49, zob. również www.ceeol.com.

- Józef Klimaszewski, *Egzekucja na ponieckim rynku w 1939 r. „Nowa Gazeta Gostyńska”, nr 40/11, <http://www.gg.bt.pl/admin/pdf/20131964056170.pdf>*

- Irena Więclawska, *Dzień, którego nie zapomnę*, w: *„Ostoja”, Pismo Ponieckiego Towarzystwa Kulturalnego*, nr 3, 1999

Nr	Imię i nazwisko	Adres zamieszkania	zawód	rocznik	Jednostka wojskowa
1.	Jan Machowiak	Klasztorna 1 <small>prawdopodobnie ul. Kościuski</small>	robotnik	1910	26 pa
2.	Maksymilian Matuszewski	Stolarska 8	dekarz	1903	68 pp Jarocin
3.	Józef Głabś	Klasztorna 21	robotnik	1916	55 pp Leszno
4.	Wojciech Droźniewicz	Janiszewska 7	ślusarz	1914	55 pp Rawicz
5.	Stanisław Twardy	Rydzyńska 2	szewc	1906	22 p.kaw. Brody
6.	Jan Baksalary	Bojanowska 37	kowal	1916	55 pp Leszno
7.	Czesław Maćkowski	Krobska 12	rolnik	1914	56 pp Krotoszyn
8.	Edward Lokś	Garbarska 8 <small>prawdopodobnie ul. Wołności</small>	szewc	1917	pp Warszawa
9.	Teodor Śliwiński	Gostyńska 40	rzeźnik	1904	Oddz. kolej. Konin
10.	Jan Szulc	Bojanowska 32	murarz	1906	70 pp Pleszew
11.	Florian Michalak	Gostyńska 1	murarz	1912	3 pal Zamość
12.	Jan Rakowski	Gostyńska Szosa 11	kołodziej	1905	14 pal Poznań
13.	Franciszek Wójczak	Młyńska 34 <small>ul. Kusza</small>	murarz	1907	7 pac Poznań
14.	Michał Domagała	Krobska 9	robotnik	1908	70 pp Pleszew
15.	Jan Działowski	Janiszewska 9	robotnik	1907	26 pp Lwów
16.	Franciszek Kasprzak	Zamkowa 11	robotnik	1906	55 pp Leszno
17.	Jan Kobus	Piaskowa	ślusarz	1905	19 pp Lwów

Kalendarium ponieckie

Działo się w Dzieżczyni

część 2:

1448 - Anna, wdowa po Hanuszu Gołaskim, sprzedała swoją część Dzieżczyni Tomaszowi Rogaczewskiemu z Rogaczewa Wielkiego za 188 grzywien, z prawem ewentualnego odkupu.

1476 - Tomasz Rogaczewski, pleban w Jaraczewie, sprzedał Barbarze i Małgorzacie, córkom Mikołaja Dzieżczyńskiego, swoją część Dzieżczyni za 900 grzywien. Siostry podzieliły Dzieżczynę pomiędzy siebie. Barbara wyszła niebawem za Mikołaja Chełmskiego, pochodzącego z miejscowości Chełm koło Krakowa, obecnie Wola Justowska. Rodzina Chełmskich weszła również w posiadanie Ponieca i zaczęła używać nazwiska Ponieckich. Druga siostra, Małgorzata, pozostała niezamężna. Sześć lat później, w 1482 r., sprzedała Barbarze swoją połowę Dzieżczyni z ziemiami położonymi w stronę Ponieca. W skład sprzedanych dóbr wchodziły: wiatrak, staw i sadzawki, łąka z folwarkiem, z łąkami opustoszałymi i zagrodnikami, poczawszy od karczmy aż do końca wsi w stronę Ponieca. Na sprzedanym obszarze leżał również las między granicą Ponieca a groblą młyna wodnego Kaganów, zarośla zwane Suć, błoto (bagny) Kał i las za groblą Kaganów. Na sprzedanym obszarze znajdowały się gospodarstwa kmieci: Knepla, Jurgi, Jakuba, Kaspra i Zęba.

1485 – Została określona granica gruntów Dzieżczyni z gruntami należącymi do wsi Długa Ulica pod Poniecem.

1497 – Król Jan Olbracht darował kolejno trzem osobom - Piotrowi Opalińskiemu, Piotrowi Górskiemu, staroście wschowskiemu oraz Krzysztofowi Szydłowieckiemu - prawa do dóbr dzieżczyńskich Jana Chełmskiego i jego żony Barbary z powodu niedopełnienia przez nich obowiązku pospolitego ruszenia, czyli stawienia się na wyprawę wojenną. Jednakże już w roku następnym (1498) Barbara wyszła ze swych dóbr dzieżczyńskich po ojcu i matce, łuczniaka na wyprawę turecką

1534 - Dziedzice Rokosowa oraz dziedzice Dzieżczyni wytyczyli granice między Dzieżczyną a Rokosowem od narożnika tych wsi zwanego Granicznik (Granycznyk) z wsią Drzewce do kopca narożnego stojącego w miejscu zwanym Piekielnik (Pyekyelnyk) i dzielącego te wsie z wsią Sławikowice.

1554 - W Dzieżczyni wycięto drzewa: 6 dębów i 60 wozów drewna na opał na stawisku koło młyna Kaganów oraz 15 dębów i 100 wozów drewna na opał na ostrowie zwanym Koczwyary (Cocziwary).

XVII w. – Źródła wymieniają jako dziedziców Dzieżczyni Jana i Annę Milewskich, którzy w 1631 r. mieli córkę Annę.

1708 – W tym roku, a także prawdopodobnie jeszcze wcześniej, dziedzicami Dzieżczyni była rodzina Dzierżanowskich.

1734 – Wybudowano nowy dwór w Dzieżczyni, pierwotnie otoczony fosą. Przetrwiał do lat 70. XX w.

1743 – Dzieżczyna własnością Heleny z Kotwiczów Dzierżanowskiej, od której drogą małżeństwa Heleny Sabiny Dzierżanowskiej z kapitanem wojsk saskich Ludwikiem Bolesławem Unrugiem przeszła na własność rodziny Unrugów. Rodzina ta, początkowo znana jako von Unruh, wywodziła się z Alzacji, stamtąd poprzez Bawarię, Czechy, Łużyce, Śląsk dotarła do naszego kraju. Z czasem część członków rodu spolonizowała się pisząc swoje nazwisko – Unrug. W czasie, kiedy Unrugowie wchodzili w posiadanie Dzieżczyni, należał już do nich od 1730 r. Poniec. Jego właścicielem był Krzysztof Zygmunt Unrug, starosta gnieźnieński, sekretarz i podkomorzy królewski, generał wojsk królewskich. Ponieważ nie miał własnych dzieci, przygotował Ludwika Bolesława, przedstawiciela młodszej linii rodu, do zarządzania w Poniecu, Unrugowie, Międzychodzie i Trzcielcu.

ok. 1750 – Ponowne odkrycie leczniczych właściwości wód dzieżczyńskich, wcześniej eksploatowanych w pierwszej połowie XVII w., a następnie zaniedbanych. O tym ponownym odkryciu znajduje się notatka w pracy Kolberga: „Doktor Neufeld znalazł

ok. 1750 r. w księgach kościelnych Wyszkowa (Waszkowa) wzmiankę o źródłach mineralnych we wsi Dzieżczyni równającą się z wodami Altwasser na Szląsku”.

1779 – Zmarł Fryderyk Unrug, podkomorzy królewski, właściciel Dzieżczyni i Ziemiłina. Pozostawił trzy córki i syna Henryka.

1797 – Właścicielką Dzieżczyni została Joanna Elżbieta Unrug.

1812 – Według miejscowej tradycji przez Dzieżczynę przechodziły wojska napoleońskie w trakcie wyprawy przeciw Rosji. W miejscowym dworze kwaterował jeden ze słynnych marszałków francuskich Ney lub Davout.

1819 – Dzieżczyna liczyła 46 domów zamieszkałych przez 337 osób, natomiast Nowa Dzieżczyna (Dzieżczynka) – 6 domów i 23 osoby.

1827 – Dzieżczynę przejął syn Joanny Elżbiety, Henryk Kajetan Unrug. W tym roku wybuchł pożar, który strawił dwie stodoły, dom mieszkalny i chlew. Za ofiarność w akcji ratowniczej nagrodzono strażę pożarną z Ponieca – 15 talarami, Sarbinowa – 10 talarami, Bojanowa – 4 talarami.

1833 – W Dzieżczyni urodził się Kazimierz Stanisław Unrug, syn Kajetana Unruga, szambelana króla pruskiego i Anieli Tekli Kurnatowskiej herbu Łódzia. Stanisław Unrug w wieku 30 lat zginął podczas powstania styczniowego 1863r. z powodu ran odniesionych w bitwie pod Kołem.

1842 – Unrugowie sprzedali Dzieżczynę Niemcom: Karolowi Wilhelmowi i Henriecie Goepnerom.

Źródła:

- *Majątki Wielkopolski, t. 1, powiat gostyński, Szreniawa 1994*

- *materiały z Muzeum w Gostyniu*

- *Dzieje Ziemi Gostyńskiej, praca zbiorowa pod red. Z. Sierpoowskiego, Poznań 1979 r.*

- *A. Bittner – Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, Dzieje Ponieca, Poniec 2000*

- „*Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu*”. <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=18007&q=Dzi%C4%99czyna&d=0&t=0> (dostęp 9. 09. 2012)

- <http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?p=47227> (dostęp 7. 10. 2012)

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...

Płactwo domowe i dzikie, podobnie jak inne zwierzęta hodowlane, atakowane jest przez robaki płaskie, czyli tasiemce. Występują one u kur, indyków, perlic, bażantów, kaczek i gęsi. W Polsce stwierdzono ok. 16 gatunków pasożytujących u ptaków. Przebywają one w jelicie cienkim. Wszystkie gatunki, których rozwój rozpoznano, mają różnych żywicieli pośrednich.

Źródła zarażenia są różne z powodu licznych żywicieli pośrednich, którymi są: ślimaki, chrząszcze, muchy domowe, mrówki, dżdżownice, koniki polne, skorupiaki. Tasiemce uszkadzają błonę śluzową jelit i wywierają ucisk na drobne naczynia krwionośne, co z kolei prowadzi do ich pęknięcia i wybroczyn. Prawdopodobnie dochodzi także do zatrucia toksynami produkowanymi przez tasiemca.

Najczęstszymi objawami zaatakowania przez robaki płaskie są: niedokrwistość, osowienie, wychudzenie, biegunka, niedowład kończyn. Śmierć następuje tylko przy znacznej inwazji pasożytów. Zapobieganie inwazji pasożytów jest utrudnione z powodu wielu żywicieli pośrednich. Należy odrobaczać ptaki dorosłe, zmieniać tereny pastwiskowe, młodzież i ptaki dorosłe trzymać oddzielnie.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Spotykaj się z przyjaciółmi i znajomymi, bo tylko wtedy kogoś poznasz. Jest szansa, że nie będziesz taka samotna. W pracy więcej obowiązków, ale sobie poradzisz. Gorzej z finansami. Nie ryzykuj z dużymi wydatkami.

Byk 20.04-20.05

Uciekaj od ludzi, którzy mają na Ciebie zły wpływ. Doceń to, co masz, zwłaszcza rodzinę. W pracy nie rozpraszaj się, pilnuj swoich spraw i nie reaguj na zaczepki. Nieco lepsze finanse.

Bliznięta 21.05-21.06

Dowiesz się o czymś, co Cię bardzo zaskoczy. Zachowaj spokój i w miarę możliwości pomagaj bliskim. W pracy nie wdawaj się w konflikty, bo źle na tym wyjdiesz. Pamiętaj o pewnym Wodniku.

Rak 22.06-22.07

Nie żałuj czasu spędzonego z ukochaną osobą. To odpowiedni moment, by wszystko sobie wyjaśnić. W drugiej połowie miesiąca może Cię spotkać miła niespodzianka. Wróć wspomnienia z dzieciństwa.

Lew 23.07-22.08

Jeśli przeżyłaś nieudany związek, zastanów się, czego naprawę chcesz. Nie szukaj pocieszenia na siłę. W pracy licz na siebie, bo nie wszyscy chcą Ci pomóc. Gwiazdy mówią o przychylnym gotówce.

Panna 23.08-22.09

To może być wspaniały miesiąc. Masz szansę na prawdziwą miłość. Spotkasz kogoś, z kim warto iść przez życie. Nie zapomnij jednak o najbliższej rodzinie. Ktoś czeka na telefon od Ciebie.

Waga 23.09-22.10

Rodzina przysporzy Ci sporo zajęć. Nie będziesz wiedziała, w co ręce włożyć. Ale nie daj się wykorzystać i koniecznie znajdź trochę czasu dla siebie. Skontroluj też zdrowie. I czekaj na dobrą wiadomość.

Skorpion 23.10-21.11

Ni stąd, ni zowąd możesz otrzymać sporą gotówkę. Skończą się wtedy kłopoty finansowe. Ale nie zaniedbuj pracy. Sześć liczy na nowe pomysły. W uczuciach trochę zawirowań. Pojawi się ktoś bardzo interesujący.

Strzelec 22.11-21.12

Sprawy, które ciągle odkładasz, musisz w końcu załatwić. Wtedy dopiero odetchniesz z ulgą. W domu ktoś bliski może zaskoczyć Cię pewną decyzją. Ale to będzie dobra wiadomość. Finanse lepsze.

Koziorożec 22.12-19.01

Przed Tobą czas nowych znajomości. Bardzo przydadzą Ci się te w pracy. Może nawet otrzymasz ciekawą propozycję zawodową. Unikaj dużych wydatków. I nie odpowiadaj na zaczepki, nie warto. Dobre zdrowie.

Wodnik 20.01-18.02

W kontaktach towarzyskich dużo się zmieni. Posypią się propozycje randek, spotkań z przyjaciółmi. Korzystaj z nich. W pracy nie przesadzaj z nadgodzinami. I uważaj na zdrowie, jesień Ci nie sprzyja.

Ryby 19.02-20.03

Nie myśl tylko o sobie, zwróć uwagę na potrzeby partnera. Teraz bardzo oczekuje Twojego wsparcia. Pod koniec miesiąca mogą być pewne zmiany w pracy. Spodziewaj się nawet redukcji części etatu.

Krzyżówka z nagrodą



Samiec lani		Niewielkie skałeczenie		Talerzyk wagi uchyłnej	
Miara papieru = 10 ryżom	1	Włoska waluta przed euro			11
				Barwnik występujący w marchwi, prowitamina A	4
	13				
Cienki mocny sznur			14		
	9				
Cienkie płótno bawełniane		Barwna papuga			
	3	Średniowieczny student		Intelekt człowieka	
				Natarcie, ofensywa	6
		Słomianka lub tatami			8
	12				7
Osoba ganiąca coś		Stolica Jemenu			
Stara Planina, góry na Półw. Bałkańskim					
					5

1	2	3	4	5	6	7	8
9	6	10	11	12	8	1	13
14	13	15					11

Rozwiązanie powstanie po przeniesieniu liter oznaczonych cyframi od 1 do 15 do odpowiednich kratek poniżej. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres krzyzowka@gck.poniecu.eu. Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 listopada. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **ZAPRASZAMY NA JESIENNE SPACERY**. Nagrodę wylosował **Piotr Cichowlas z Ponieca (ul. Kusza)**. Zapraszamy do GCKSTIR po odbiór nagrody.

Mielone z nadzieniem

Składniki: 500 g mielonego mięsa, 1 jajko, 1 ząbek czosnku, 1 namoczona w mleku bułka kajzerka, 250 g pieczarki, 1 cebula, 4 łyżki bułki tartej, 1 łyżka smalcu, sól, pieprz.

Sposób przygotowania: Do mielonego mięsa wbij jajko, dodaj drobno posiekany czosnek, sól, pieprz, namoczoną i odcisniętą bułkę. Wszystko razem

wyrób ręką. Pieczarki pokrój w plasterki, a cebulę w kostkę. Przelóż na patelnię, dodaj smalec i podsmaż, od czasu do czasu mieszając, do lekkiego zrumienienia. Następnie lekko przestudź. Z mięsa mielonego uformuj kulki, lekko je spłaszcz, połóż na środek nadzienie i sklej je tak, aby farsz znalazł się w środku. Kotlety obtocz w bułce tartej i smaź na oleju z dwóch stron, po 4 minuty z każdej.

opracowanie strony: (has)

Dobre rady

- Zupa jarzynowa będzie smaczniejsza, jeśli pod koniec gotowania wrzucimy do niej kawałek starego łagodnego sera. Potem zupełnie jeszcze chwilę się gotuje i rozprawdza śmietaną lub surowym żółtkiem.

- Krupnik nie ściemnieje, jeśli posolimy go bezpośrednio przed podaniem.

- Grochówka się nie zwarzy i zyska intensywniejszy smak, jeśli zagęścimy ją grochową zupą instant. Dwie, trzy łyżki zupy w proszku rozrabiamy zimną wodą, wlewamy do zupy i kilka minut gotujemy.

- Pieczona kaczka będzie smaczniejsza i bardziej aromatyczna, jeśli wcześniej natrzemy tuszkę mielonym kminkiem.

- Gulasz będzie naprawdę wyborny, gdy mięso posmarujemy odrobina miodu i mocno zrumienimy na rozgrzanym tłuszczu. Dopiero potem należy mięso dusić.

Dla włosów i twarzy

Na matowe włosy. Jeśli chcesz przywrócić blask swoim włosom, stosuj raz w tygodniu maseczkę piwną. W miseczce wymieszaj 2 żółtka jajka kurzego, łyżkę oleju rycynowego, łyżeczkę oliwy z oliwek i 6 łyżek ciemnego piwa. Tę odżywkę wmasuj w wilgotne włosy, wóź na głowę foliowy czepek, a następnie owiń ją ręcznikiem. Po upływie 30 minut umyj włosy szamponem.

Do nawilżenia twarzy. Polecam jesienną maseczkę, która nawilża i regeneruje cerę każdego typu. Kawałek miąższu dyni zetrzyj na tarce, dodaj łyżkę oliwy i łyżeczkę miodu, całość wymieszaj. Nałóż maseczkę na twarz i pozostaw na 20-25 minut. Po ich upływie zbierz maseczkę wilgotną chusteczką i przemyj buzię letnią wodą, a potem osusz skórę i nałóż krem.

(: (: HUMOR :) :)

Żona Nowaka zażyczyła sobie na rocznicę ślubu butów z krokodyla. Mężczyzna wybrał się więc do Egiptu. Po powrocie opowiada o wyprawie kolegom z pracy:

- *Wpadłem nad ten Nil i zabiłem chyba z 10 krokodyli. I żaden nie miał butów.*

Mówi żona do męża:

- *Poznajesz człowieka na fotografii?*

- *Tak.*

- *W takim razie dzisiaj o 16:00 odbierz go z przedszkola.*

- *Właściciel apteki do praktykanta:*

- *A z tej tu bańki nalewamy tylko wtedy, gdy recepta jest całkiem nieczytelna...*

Młoda małżonka uskarża się matce:

- *Już mnie nie bawią rozmowy z mężem.*

- *A to czemu?*

- *Co ciekawego może powiedzieć człowiek, który nigdy i w żadnej sprawie nie ma racji.*

Nauczycielski jubileusz

Istnieje od 25 lat i 28 września obchodziła swój srebrny jubileusz Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poniecu.

Jubileuszowe spotkanie w restauracji Kryształowa zorganizowała sekcja wspólnie z Zarządem Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poniecu. Na początku wszyscy na stojąco odśpiewali hymn ZNP. Były okolicznościowe przemówienia, wystąpienia zaproszonych gości, dużo podziękowań i kwiatów. Życzenia dla wszystkich nauczycieli emerytów złożyli: przewodniczący Rady Miejskiej w Poniecu Jerzy Kusz, zastępca burmistrza Eugeniusz Nowak oraz dyrektorzy wszystkich szkół gminy Poniec. Po części oficjalnej przy kawie i ciastku był również czas na koleżeńskie rozmowy nauczycielskiego grona i oglądanie wystawy, prezentującej zainteresowania emerytowanych nauczycieli.

Oddziałową Sekcję Emerytów i Rencistów ZNP w Poniecu założył Mieczysław Krauze i od samego początku jej przewodniczy. Poza podobnymi sekcjami w Kościanie i Rawiczu ta była trzecią w kolejności powstania na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski. Obecnie w rejonie leszczyńskim jest 13 takich sekcji. W 1987 roku w ponieckiej sekcji było zaledwie 15 członków, dziś jest 38 byłych nauczycieli uczących w szkołach podstawowych w Poniecu, Sarbinowie, Żytowiecku i Starej Krobi oraz w Gimnazjum i Przedszkolu w Poniecu.

- Założyłem poniecką Oddziałową Sekcję Emerytów i Rencistów ZNP dokładnie wtedy, gdy przeszedłem na emeryturę – mówi Mieczysław Krauze. – Do dzisiaj cieszę się, że dzięki tej sekcji mam stały kontakt ze wszystkimi byłymi nauczycielami, nie tylko z naszego regionu, że jesteśmy jak jedna rodzina.

Jednym z głównych zadań sekcji w minionym ćwierćwieczu była organizacja wspólnych spotkań, imprez, wyjazdów i wycieczek. Co roku odbywają się spotkania integracyjne organizowane wspólnie z Zarządem Oddziału ZNP. Są to zwykle biesiady w plenerze. Sekcja organizuje też jubileusze swoich członków z okazji ich 75. 80. 85. i 90. urodzin. Było wiele wyjazdów na przedstawienia teatralne, operowe i opepekowe, a także seanse filmowe. Członkowie sekcji biorą udział w corocznych listopadowych turnu-

sach czasowo-leczniczych w Kołobrzegu i wczasach w Krakowie. Sekcja troszczy się również o sprawy socjalne swoich członków, starając się pomagać im materialnie.

- Wielu naszych członków otrzymało wysokie odznaczenia za swoją działalność zawodową i społeczną – dodaje Mieczysław Krauze. – Czworo posiada Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, szesnaście osób ma Złote Krzyże Zasługi, jedna Srebrny Krzyż Zasługi i jedna Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Do grona dziewięciorga osób mających odznakę za 50 lat przynależności do ZNP dołączyła Janina Bzdęga. Wręczono ją podczas jubileuszowego spotkania. Natomiast Teresa Andrzejewska i Grażyna Kowalska otrzymały podziękowania od Zarządu Oddziału ZNP w Poniecu za sumienną i rzetelną pracę oraz wzorowe wypełnianie obowiązków służbowych. Trzem paniom Zofii Poprawskiej, Marii Rózdźka i Teresie Młynarczyk - wręczono kwiaty i złożono życzenia z okazji 75. urodzin.

**TEKST: PAWEŁ KŁAK
AUTOR ZDJĘĆ:
ZBIGNIEW KĘDZIORA**



Członkinie sekcji obchodzące w tym roku 75. urodziny.



Życzenia składają zastępca burmistrza Ponieca Eugeniusz Nowak i przewodniczący Rady Jerzy Kusz.



Janinie Bzdędze, medal za 50 lat przynależności do ZNP wręczają wiceprezes Zarządu Okręgu Wielkopolskiego w Poznaniu Andrzej Eckert i prezes ZNP w Poniecu Tomasz Wojciechowski.

W Łęce Wielkiej przywitano jesień

To był prawdziwie jesienny dzień. Przede wszystkim dopisała pogoda: świeciło słońce, było ciepło. A po drugie, organizatorzy imprezy zadbali, aby nie zabrakło jesiennych akcentów. Plac przed salą przystroili słonecznikami, dyniami, owocami. Było kolorowo i wesoło.

Nic dziwnego, że przywitać jesień przyszło wielu mieszkańców Łęki Wielkiej. Okazją było nie tylko rozpoczęcie tej pory roku, ale także oddanie do użytku terenu obok Sali Wiejskiej. Sam budynek otrzymał nową elewację, a plac został wyłożony kostką brukową i ogrodzony. Było więc co świętować.

- Cieszymy się, że wieś pięknie - powiedziała nam Małgorzata Danielczak, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich i radna. - W ubiegłym roku powstało w Łęce Wielkiej ładne przedszkole, teraz wyremontowano teren naprzeciwko tej placówki. Jest więc gdzie się spotykać i organizować wiejskie imprezy.

A organizatorem przywitania jesieni było właśnie miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Ale pomagało Gminne Centrum Kultury z Ponieca, a także Rada Sołecka wsi, sołtys, dyrektorka przedszkola.

Jesień przyszła do Łęki Wielkiej w muzycznym nastroju. Imprezę rozpoczął bowiem koncert orkiestry dętej z Ponieca. A potem były występy przedszkolaków. Pięknie śpiewali Żanetka Bzdęga i Kacper Juskowiak, a tańczyły i śpiewały wszystkie grupy maluchów. Ro-

zdzie i widzowie z radością ich oklaskiwali. Dzieci zaśpiewały na cukierki. Ale przygotowano dla nich też atrakcje na placu zabaw. Był oczywiście dmuchany zamek.

Na zaproszenie organizatorów imprezy do Łęki Wielkiej przyjechali burmistrz Jacek Widyński, zastępca burmistrza Eugeniusz Nowak oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kusz. Obok nich na widowni zasiedli: dyrektorka przedszkola Grażyna Pierzchała, przewodniczący Rady Sołeckiej Rafał Dudkowiak, a także sołtys wsi Łucja Markowska. Wszystkich serdecznie witała Małgorzata Danielczak. Pani Małgorzata poinformowała też zebranych, że wcześniej rozegrano dwa mecze piłki nożnej. Rywalizowała młodzież w drużynach Bartka i Kornela. Wygrał zespół Bartka. Grali też kawalerowie i żonaci. W rzutach karnych wygrali kawalerowie. I to oni śpiewali z widowni: „Żonaci, nic się nie stało...”. Puchary kapitanom drużyn wręczał burmistrz, odebrali je Michał i Bartek. A potem była zabawa taneczna, do której przygrywał zespół Kanon z Sielca Wielkiego. Mieszkańcy witali jesień do późnych godzin nocnych.

(has)

